P r o t o k ó ł Nr XXXIII/12

z drugiej części sesji Rady Miejskiej Trzcianki z 30 października 2012 r.

Sesja odbyła się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki. Rozpoczęła się o godz. 15^{00}, a zakończyła o godz. 19^{40}.
Porządek obrad, wraz z załączonymi materiałami, jakie otrzymali radni na sesję, stanowi załącznik nr 1 do protokołu nr XXXII/12 z pierwszej części sesji Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 25 października 2012 r.
W sesji uczestniczyło 20 radnych, zgodnie z załączoną listą obecności - załącznik **nr 1.** Nieobecny radny W. Kilian.
Obradom przewodniczył w części Przewodniczący Rady Miejskiej mgr Włodzimierz Ignasiński i w części Wiceprzewodniczący Rady Jan Kłundukowski. Protokołowała Marzena Domagała inspektor ds. obsługi Rady.
W sesji uczestniczyli również:
- sołtysi sołectw gminy Trzcianka - lista obecności stanowi **załącznik nr 2,**
- pracownicy Urzędu Miejskiego Trzcianki - lista obecności stanowi **załącznik nr 3.**

Ad 1) Otwarcie obrad.

Obrady drugiego posiedzenia otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej pan Włodzimierz Ignasiński witając:
- radnych Rady Miejskiej Trzcianki,
- pana Marka Kupsia Burmistrza Trzcianki,
- panią Grażynę Kasperczak Zastępcę Burmistrza Trzcianki,
- pana Piotra Birulę Zastępcę Burmistrza Trzcianki,
- kierowników referatów Urzędu Miejskiego,
- sołtysów,

oraz wszystkie osoby uczestniczące w obradach.

Otwierając obrady, Przewodniczący Rady stwierdził, że w obradach uczestniczy 20 radnych, co przy ustawowym składzie 21 radnych stanowi quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Miejska Trzcianki.
Przewodniczący Rady wyznaczył, do liczenia głosów w głosowaniach jawnych, radnych: P. Złocińskiego i M. Wydartego.

Ad 2) Przedstawienie porządku obrad.
Przewodniczący Rady przypomniał, że poprzednie posiedzenie Rady przerwano w punkcie 6f tj. rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podziału gminy Trzcianka na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgu wyborczym.

Porządek obrad tej części sesji przedstawiał się następująco:

6f) Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podziału gminy Trzcianka na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgu wyborczym.
7. Informacja Burmistrza Trzcianki oraz zespołu monitorującego wdrażanie ustawy o utrzymaniu porządku i czystości.
8. Stanowisko Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
9. Informacje z analizy oświadczeń majątkowych.
10. Sprawozdanie z realizacji uchwał podjętych w III kwartale 2012 r.
11. Informacja burmistrza o pracy między sesjami.
12. Informacje sołtysów.
13. Sprawozdania przewodniczących stałych komisji z prac komisji.
14. Interpelacje, wnioski i zapytania.
15. Zamknięcie obrad.

Ad 6f) Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podziału gminy Trzcianka na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgu wyborczym.

Radny K. Oświecimski złożył wniosek formalny o wycofanie z projektu uchwały Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie podziału gminy Trzcianka na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgu wyborczym załącznika do uchwały oraz wprowadzenie propozycji radnych Wspólnoty Samorządowej podziału na okręgi tj. uwzględnienie załącznika zaproponowanego przez radnych Wspólnoty Samorządowej.
Uzasadnił, że po analizie stwierdzili, iż podział zrobiony był niechlujnie, bo jeżeli dzieli się sołectwa to oznacza, że zrobiono to niechlujnie, np. sołectwo Łomnica. Dodał, że jest też jedna z propozycji (wersja trzecia z 16.08.2012 r.) i skandalem jest, że nie trafiło to ani do komisji, ani do konsultacji radnych, mieszkańców. Przez 15 miesięcy Burmistrz miał możliwość ustalenia okręgów. Natomiast wersja przedstawiona na ostatniej sesji nie była z nikim konsultowana, a radnym

przedstawiono projekt bez liczby mieszkańców i radni musieli prosić o dodatkowe dane. Prosił o przegłosowanie jego wniosku i wspomniał, że chciałby również do swojej propozycji załącznika wprowadzić poprawki.

Załącznik, o którego dołączenie do projektu uchwały wnioskował radny K. Oświecimski rozdano radnym, jak w **załączniku nr 4.**

Przewodniczący Rady przerwał stwierdzając, że jest to propozycja zmian do załącznika, które można przedstawić, gdy Rada przegłosuje wprowadzenie załącznika.

Pan P. Birula skomentował informację dot. zakazu dzielenia sołectw, tj. art. 417 §2 Kodeksu wyborczego: „*2. W gminach na terenach wiejskich okręgiem wyborczym jest jednostka pomocnicza gminy. Jednostki pomocnicze gminy łączy się w celu utworzenia okręgu lub dzieli się na dwa lub więcej okręgów wyborczych, jeżeli wynika to z konieczności zachowania jednolitej normy przedstawicielstwa.”*.

Pan M. Kupś stwierdził, że dokument został przygotowany z dużą starannością, dlatego mu wybacza to z jednego powodu, bo być może używał słów, których znaczenia nie zna.

Przewodniczący Rady pytał, czy może otrzymać jeden argument, dlaczego od 18 sierpnia do biura Rady nie wpłynął projekt uchwały?

Pan P. Birula wyjaśnił, że projekt uchwały musiał być zaakceptowany przez Komisarza Wyborczego. Zaraz po uzyskaniu ostatecznej akceptacji został przekazany do biura Rady.

Przewodniczący Rady stwierdził, że już nie pyta, dlaczego nie wpłynął projekt pierwszy, drugi, tylko ten trzeci.

Pan M. Kupś przypomniał, że radni potrzebują po parę godzin na rozstrzyganie błahych problemów. Sesje często trwają blisko 8 godz. a więc byłby to wysiłek ponad siły, dlatego trafił w tym momencie.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że projekty uchwał powinny trafiać niezwłocznie po ich przygotowaniu. Są gminy, które mają roczne plany pracy z terminami sesji, a projekty uchwał trafiają tam niezwłocznie, u nas na 7 dni przed sesją.

Pan M. Kupś prosił wytłumaczyć radnym i mieszkańcom, dlaczego wykreślili z porządku obrad uchwały podatkowe, jaka była przyczyna, oraz uchwałę o opłacie adiacenckiej? Uzasadniając, że pprzygotowywany jest projekt budżetu i kiedy mają być uchwalane podatki, po uchwaleniu budżetu. Dodał, że oczekuje odpowiedzi na to pytanie.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że wykreślono dlatego, że za wykreśleniem glosowała większość radnych. To jest zasada demokracji. Nie ma tego w porządku dzisiejszych obrad i na ten temat nie będzie dzisiaj dyskusji.

Radny M. Kukuś kierując się do pana P. Biruli stwierdził, że Burmistrz M. Kupś powinien słowa, jakie skierował do pana K. Oświecimskiego skierować właśnie do niego. Prosił, aby wczytał się w to, co odczytał: „sołectwa można łączyć i dzielić, jeżeli wynika to z norm przedstawicielstwa.”. Jeżeli sołectwo jest na tyle duże, że z norm przedstawicielstwa wynika, że powinno być dwóch radnych, to tylko wtedy można dzielić to sołectwo. Podsumował, że odwalono tutaj lipę.

Przewodniczący Rady prosił jedną i druga stronę radnych, aby niekoniecznie oceniać swoją pracę, natomiast przedstawiali argumenty.

Pan P. Birula wyjaśnił, że to co przedstawił radny M. Kukuś jest interpretacją radnego M. Kukusia. Ten projekt, z tym podziałem, przygotowany przez Urząd, jest zaakceptowany przez Komisarza Wyborczego.

Radny M. Kukuś wyjaśnił, że nie jest to jego interpretacja, tylko Państwowej Komisji Wyborczej.

Radny G. Bogacz pytał o autora propozycji załącznika? Pytał z kim, oprócz siebie, pan J.K. Oświecimski, który na sesji czwartkowej zarzucał Burmistrzowi, że projekt nie był z nikim konsultowany, konsultował swój projekt? Ma wrażenie, że nie do końca przygotowany projekt pana Oświecimskiego zadawala, bo najlepiej byłoby gdyby jednym okręgiem była ta ulica gdzie mieszka i numer jego domu. Stwierdził, że logika była w poprzednim projekcie, który przygotował Burmistrz. Podał przykład, z jakim sołtysem, jakimi mieszkańcami konsultował okręg 16. Czy jest to geograficzne, czy społeczne połączenie Siedliskao i Smolarni?
Dodał, że Klub Platformy Obywatelskiej i Forum Obywatelskiego nie będzie nad tym dyskutować, bo w imieniu tych 13 radnych pan Oświecimski to przedstawił.

Natomiast interesuje go, z jaką grupą mieszkańców to konsultowano, co na to pani sołtys Smolarni?

Radny K. Oświecimski odpowiedział, że na wczorajszym spotkaniu, na które również zaprosił radnych i mieszkańców było 3 sołtysów i radna z terenów wiejskich. Nie było słów sprzeciwu i innych propozycji ze strony przedstawicieli sołectw. Gdyby radni w sierpniu otrzymali te propozycje, to można by je skonsultować z większą grupą mieszkańców. Nie ma żadnej rewolucji, są to jedynie korekty i jest to jedynie propozycja. Prosił o przegłosowanie swojego wniosku formalnego.

Radny G. Bogacz stwierdził, że oczywiście radni sobie przegłosują to jak będą chcieli, bo mają większość i to jest demokracja. Skoro nikt nie przyszedł na konsultacje, to oznacza, że nikt na ten temat nie chciał z panem Oświecimskim rozmawiać.

Przewodniczący Rady stwierdził, że pan Bogacz skłamał, ponieważ słowo nikt jest kłamstwem.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że nie będzie komentował arogancji pana Bogacza, a jako przykład podał frekwencję przedsiębiorców na spotkaniu z Burmistrzem – pusta prawie sala.

Pan M. Kupś stwierdził, że nie rozumie związku wypowiedź radnego K. Oświecimskiego, bo było kilkudziesięciu przedsiębiorców, ale to nie ma związku.

Radna J. Durejko stwierdziła, że chciałaby zrównoważyć wypowiedź radnego G. Bogacza. Prosiła o powiedzenie granic okręgu wyborczego, połączenie, jaki mają związek skoro Siedlisko nie ma ze Smolarnią, Dłużewo z Niekurskiem, Przyłęgiem, Sarcz i Straduń? To państwo są autorem tego pomysłu. Prosiła ważyć słowa.

Pan M. Kupś odpowiedział, że trudno było wypracować model, który w 100% zadawalałby wszystkich. Starali się uwzględniać kilka aspektów, trudno było zobiektywizować w 100% założone kryteria. Przede wszystkim wzięto pod uwagę istniejące powiązania komunikacyjne, społeczne, które wytworzymy się przez wiele lat. Przypisanie Runowa do Siedliska było naturalną kontynuacją wielu procesów społecznych, które na tym terenie miały miejsce od wielu lat.

Rzeczą naturalną było połączenie Białej z Wapniarnią I i Wapniarnią III. Podobnie Stobno, Wrząca, Kępa, Pokrzywno. Natomiast Niekursko jest najbardziej oddalone i trudno połączyć z innym terenem. Uznano, że bliżej jest do Stradunia niż do innych wsi. Geograficznie jest to zbliżone, natomiast nigdy nie będzie wypracowany idealny system, tym bardziej, że statystyka dopuszcza pewne graniczne liczby.
Zdaniem Burmistrza dzielenie ulic, np. Mickiewicza i innych, na części jest trochę dziwnym posunięciem. Przypomniał, że jego projekt uzyskał pozytywną opinię Komisarza Wyborczego.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że powinien poddać pod głosowanie wniosek K. Oświecimskiego. Czekał natomiast na ważny głos Burmistrza, bo radni dowiedzieli się przynajmniej jaka idea przyświecała temu projektowi.

Radny M. Kukuś stwierdził, że można krytykować, że mało osób przyszło na konsultacje z panem Oświecimskim, ale przynajmniej próbował konsultować, a Burmistrz nie konsultował swojego projektu z nikim.

Pan M. Kupś przypomniał, że jest to projekt autorski burmistrza, wiec ma prawo wyrazić w nim swoją opinię. To jest sesja i radni po rozmowach na komisjach wyrażają swoje opinie. Dlaczego miałaby być wcześniej konsultowana uchwała, po to są komisje.

Radny K. Czarnecki stwierdził, że Burmistrz miał czas 15 miesięcy na przygotowanie projektu uchwały. Mógł ten projekt skonsultować z każdym. Jako radny otrzymał zaproszenie do konsultacji od pana Oświecimskiego, ale takiego zaproszenia nie dostał od Burmistrza. Dziwi się, że jest 15 miesięcy, a radnym przedstawia się projekt w ostatnim momencie, kiedy jej podjecie jest do końca października.

Pan P. Birula odniósł się do stwierdzenia „15 miesięcy" mówiąc, że radny Czarnecki być może ma rację, że 15 miesięcy minęło od uchwalenia samej ustawy, ale wytyczne dotyczące podziału na okręgi wyborcze gmin otrzymali dopiero z datą 7 maja 2012 r.

Przewodniczący Rady stwierdził, że należy skończyć z 15 miesiącami, ale jest data 18 sierpnia, oczywiście nie trzeba było konsultować.

Pan P. Birula pytał, skąd data 18 sierpnia? Wg wytycznych pod obrady radnych przekazuje się projekt po zatwierdzeniu przez Komisarza Wyborczego. Komisarz zatwierdził to z dniem 15 października.

Przewodniczący Rady stwierdził, że nie mówi o obowiązkach, ale o chęciach rozmów.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że jest na statystyce podziału napisane wersja 3 16.08.2012 r. Dodał, że mieli identyczne kryteria tylko, że inne spojrzenie.

Radny P. Kolendowicz zwrócił uwagę, że nawet po korekcie na rozmowy byłoby 5 miesięcy, a wymagają od pana Oświecimskiego aby zrobił to w 5 dni. Ponadto zrobił więcej w 5 dni niż państwo w pięć miesięcy.
Pytał, jaka jest rola konsultowania czegoś, co z nikim nie jest uzgodnione, z Komisarzem Wyborczym? Konsultowanie czegoś do czego nikt się nie wypowiedział? To przecież Rada uchwala te okręgi wyborcze, a nie Burmistrz.

Pan P. Birula odczytał punkt 2 wytycznych PKW: „PKW zaleca by przed wniesieniem wniosku w sprawie podziału gminy na okręgi wyborcze wójt, burmistrz, prezydent miasta przedstawił właściwemu komisarzowi wyborczemu w trybie konsultacji opracowany projekt. Urząd to zalecenie zrealizował o to, aby mieć pewność, że przedstawiony pod obrady projekt jest zgodny z przepisami, natomiast są wątpliwości czy by taką zgodność ma projekt przygotowany przez radnego K. Oświecimskiego.

Radny P. Kolendowicz zwrócił uwagę, że pan P. Birula zacytował „zaleca” i stwierdził, że szkoda, że wszystkich zaleceń nie wykonują tak, z całą starannością. Projekt uchwały, jeżeli Rada dzisiaj przyjmie, zostanie zapewne wysłany do Komisarza Wyborczego, bo musi być wysłany. Prosił, aby nie cytować mu ustaw, bo je mniej więcej zna. Jaki był cel wysyłania czegoś, czego Rada może nie zaakceptować?

Przewodniczący Rady prosił o przypomnienie wniosku formalnego przez K. Oświecimskiego.

Radny K. Oświecimski odpowiedział: wniosek formalny o wycofanie z projektu uchwały Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie podziału gminy Trzcianka na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgu wyborczym załącznika do uchwały oraz wprowadzenie

załącznika - propozycji radnych Wspólnoty Samorządowej podziału na okręgi zaproponowanego na dzisiejszej sesji.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie:

1) wycofanie z projektu uchwały Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie podziału gminy Trzcianka na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgu wyborczym załącznika do uchwały przygotowanego przez Burmistrza Trzcianki;

Radni głosowali: za 12, przeciw 8, wstrzymało się 0.

2) wprowadzenie do projektu uchwały w sprawie podziału gminy Trzcianka na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgu wyborczym załącznika przedstawionego przez K. Oświecimskiego, a który radni otrzymali przed sesją;

Radni głosowali: za 12, przeciw 7, wstrzymało się 0. Jeden radny nie brał udziału

w głosowaniu.

Radny K. Oświecimski przedstawił propozycję poprawek do załącznika, który przedstawił radnym:

1) okręg nr 8 pozycja 1 dopisać: „bez nr 1b”;
2) okręg nr 19 pozycja 4 dopisać: „Pierwsza”.

Pan P. Obszarski sołtys sołectwa Straduń zwrócił uwagę, że do Rychlika dopisano Biernatowo, a chyba miałoby bliżej do Siedliska, natomiast Smolarnia jest do Siedliska, a powinna być chyba do Stradunia.

Mieszkaniec wsi Siedlisko zwrócił uwagę, że Biernatowo również nie graniczy ze Siedliskiem, dlatego do Rychlika byłoby lepiej. Wsie Biernatowo, Przyłęki, Rychlik, Górnica, Smolarnia ze sobą graniczą

Pani L. Karbowa sołtys sołectwa Smolarnia zwróciła uwagę, że Smolarnia bardziej związana jest z Rychlikiem, gdyż dzieci chodzą tam do przedszkola. Bardziej jest związana ze Straduniem i Trzcianką niż ze Siedliskiem.

Radny M. Kukuś zaproponował, w związku z uwagami przedmówców, w okręgu nr 16 wykreślić pozycja 2 Smolarnia, w okręgu nr 18 dopisać w pozycji 8 Smolarnia.

Radna J. Durejko przypomniała, że właściwie Siedlisko zawsze było jednym okręgiem.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie poprawki do załącznika do projektu uchwały:

1) okręg nr 8 pozycja 1 dopisać: „bez nr 1b”;

Radni głosowali: za 12, przeciw 0, wstrzymujących 8.

2) okręg nr 19 pozycja 4 dopisać: „Pierwsza”;

Radni głosowali: za 12, przeciw 0, wstrzymujących 8.

3) okręg nr 16 wykreślić: pozycja 2 Smolarnia, w okręgu nr 18 dopisać: w pozycji 8 Smolarnia;

Radni głosowali: za 18, przeciw 0, wstrzymujących 2.

Radny K. Oświecimski zaproponował w okręgu nr 7 w pozycji 15 dopisać numery od 15 do 17.
Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie ww. wniosek. Radni głosowali: za 12, przeciw 0, wstrzymujących 8.

Radny K. Oświecimski zaproponował korektę zapisów uzasadnienia w drugim akapicie ostatnie zdanie zastąpić zapisem: „Przyjęty podział dla wyborów gminy będzie obowiązywał do wyborów przeprowadzonych na kadencję w latach 2014-2018”.

Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem: kto jest za wykreśleniem z uzasadnienia zapisu: „Podział gminy na nowe okręgi wyborcze będzie obowiązywał od kolejnej kadencji.” oraz wpisanie zdania zaproponowanego przez K. Oświecimskiego o treści: „Przyjęty podział dla wyborów gminy będzie obowiązywał do wyborów przeprowadzonych na kadencję w latach 2014-2018”.

Pani G. Kasperczak wyjaśniła, że do projektu uchwały, przygotowanego przez Burmistrza, dołączono przygotowane uzasadnienie. Pan J.K. Oświecimski wnioskuje, aby w trybie dokonanym dokonać poprawki w uzasadnieniu do projektu. Poprawiane jest uzasadnienie do projektu uchwały, które miałoby być uzasadnieniem do uchwały, która za moment będzie podjęta. Nie ma sensu tego typu działanie, ponieważ sens i cel uzasadnienia polega na tym, że ma przybliżyć tylko treść przygotowanego projektu uchwały. Po podjęciu przez radnych uchwały to uzasadnienie nie przepina się do podjętej uchwały.

Radny K. Oświecimski wyjaśnił, że chce tylko doprecyzować i nic więcej.

Przewodniczący Rady dodał, że uzasadnienie nie jest częścią uchwały.

Radny K. Oświecimski dodał, że aby to uprościć zapisać, że będzie obowiązywał od kolejnej kadencji 2014-2018.

Pan P. Birula wyjaśnił, że obojętnie czy takie zapisy znajdą się w uzasadnieniu to i tak te zapisy będą obowiązywały od kolejnej kadencji, bo wynika to z ustawy, bo będzie to obowiązywało od wyborów na kolejną kadencję, a nie od samej kadencji.

Radny A. Cija dopytywał czy tytuł w uchwale jest właściwy?

Pan P. Birula potwierdził, że tytuł uchwały jest zgodny z przepisami.

Radny K. Oświecimski doprecyzował swój wniosek, że od kolejnej kadencji 2014-2018.

Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem, kto z radnych jest za dopisaniem od kolejnej kadencji 2014-2018 do uzasadnienia.
Radni głosowali: za 11, przeciw 0, wstrzymujących 9.

Pani A. Matkowska kierownik referatu UM zaproponowała poprawkę w okręgu nr 15 ul. Mickiewicza numery od 1 do 11 uzasadniając że będzie to o. obejmowało nr 1A

Radny M. Kukuś wyjaśnił, że w terenie to wygląda tak, że stoją budynki, a pierwszym jest nr 1a i kolejnym nr 1.

Pani A. Matkowska wyjaśniła, że numeracja od 1 do 11 będzie obejmowała numer 1a.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie poprawkę: w okręgu nr 15 ul. Mickiewicza numery od 1 do 11. Radni głosowali: za 12, przeciw 0, wstrzymujących 8.
Innych uwag nie było. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały wraz z przyjętymi poprawkami.

Uchwała Nr XXXIII/212/12 Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie podziału gminy Trzcianka na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgu wyborczym została podjęta w glosowaniu: za 12, przeciw 0, wstrzymujących 8. Uchwała stanowi **załącznik nr 5.**

Ad 7) Informacja Burmistrza Trzcianki oraz zespołu monitorującego wdrażanie ustawy o utrzymaniu porządku i czystości.

Przewodniczący Rady poinformował, że radni otrzymali na poprzedniej sesji stanowisko Komisji ds. kontroli wdrażania harmonogramu systemu gospodarki odpadami w sprawie metody naliczania opłat za gospodarowanie odpadami. Informacja stanowi **załącznik nr 6.**
Radni nie zabrali głosu w tej sprawie.

Ad 8) Stanowisko Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
W materiałach na sesję radni otrzymali pismo Burmistrza Trzcianki ROL. 7021.3.2012.AB z 17.10.2012 r. dot. przyjęcia przez Radę Miejską Trzcianki stanowiska wskazującego wybór metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – załącznik nr 1. Przewodniczący Rady poinformował, że w związku z ww. pismem przygotowano projekt stanowiska Rady Miejskiej Trzcianki - **załącznik nr 7.**

Radny A. Cija stwierdził, że z informacji, jaką otrzymali wynika cyt.: „*W związku*
z powyższym komisja jednogłośnie stwierdziła, że najbardziej racjonalnym pod względem ekonomicznym oraz organizacyjnym jest wybór metody naliczania opłaty za gospodarowanie odpadami na podstawie wielkości powierzchni lokalu mieszkalnego.”.
Dodał, że w stanowisku jest mowa wyłącznie o lokalu mieszkalnym, natomiast na Komisji była mowa, aby w tym samym czasie zająć stanowisko o lokalach, obiektach nie zamieszkałych.
Stwierdził, że chciałby uzyskać odpowiedź na pytanie, np. Spółdzielnia Mieszkaniowa, która ma lokale mieszkalne i lokale użytkowe, gdzie są również wytwarzane odpady, czy wchodzi to do systemu czy nie, czy może wchodzić czy nie? Czy ktoś taką decyzję podjął? Jeżeli nie wchodzi do systemu, jak to będzie rozliczane, kto, z kim będzie podpisywał umowy? Jeżeli wszystkie odpady mają być gminy to bardzo dużą ilość wytwarzających odpady wyłącza się. Zakłady na przemysłowe odpady będą musiały same zawierać umowy, ale co z lokalami

mniejszymi, wolnostojącymi, czy w zasobach TTBS, czy nie powinny wejść do systemu? Jakie są możliwości i propozycje Burmistrza, bo Komisja miała tylko monitorować przebieg prac.

Pan P. Birula wyjaśnił, że proponuje się, aby Rada podjęła stanowisko, które będzie dotyczyć tylko obiektów zamieszkałych. W ustawie przewidziano cztery sposoby rozliczania nieruchomości zamieszkałych. Jest przewidziane, że nieruchomości niezamieszkałe można włączyć do systemu lub nie, a decyzja o włączeniu jest podejmowana poprzez uchwałę. Sposób rozliczenia niezamieszkałych jest inny niż zamieszkałych. Jedyna możliwość to od pojemnika, tak jak jest to dotychczas. Dlatego rodzi się pytanie czy warto dodatkowo obciążać gminę pracą administracyjną po to, aby przez gminę przechodziły opłaty i obowiązek rozliczania, czy lepiej pozostawić, jak do tej pory, w obowiązku właściciela nieruchomości, aby bezpośrednio zawierali umowy z firmą zajmującą się wywozem odpadów komunalnych. Powołany zespół dyskutował w tej sprawie i jej członkowie doszli do wniosku, aby nie tworzyć monopolu w całej gminie, bo jeżeli wygra przetarg jedna firma na wszystkie to może być ryzyko oddziaływania na rynek. Jeżeli nieruchomości niezamieszkałe, stanowiące ok. 30% w całej gminie, pozostaną w rękach firm wybranych przez samych właścicieli to ten rynek usług będzie lepszy niż w przypadku wyboru firmy dla całej gminy. Ponadto wystarczająco skomplikowany i kosztowny jest system nieruchomości zamieszkałych, dlatego jak jest możliwość nieobjęcia systemem nieruchomości niezamieszkałych, to z tej możliwości należy skorzystać, dlatego żeby było prościej, ale i w konsekwencji taniej. Koszty administracyjne będą włączone w stawki. To stanowisko, które dzisiaj ma być podjęte jeszcze nie przesądza o tym czy nieruchomości niezamieszkałe będą włączone czy nie. Komisja wypracowała stanowisko, aby nie włączać tego, natomiast, jaka będzie decyzja ostateczna zależy od Rady.

Radna J. Durejko stwierdziła, że podobna dyskusja była na Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi. Nieruchomości nie zamieszkałe to również szkoły, przedszkola, jednostki podległe gminie. Są to obiekty łatwe do skontrolowania, bo mają obowiązek dokumentowania wywozu odpadów i da to szansę utrzymania się innych firm.

Radny P. Kolendowicz stwierdził, że jego zdaniem ok. 50% gminy to budynki wielorodzinne TTBS i spółdzielni. Są tam lokale użytkowe, które na dzień dzisiejszy wrzucają odpady do wspólnych śmietników i kubłów. Jeżeli lokator będzie obciążany od m^2, to co stanie się z tymi odpadami lokali użytkowych, czy

mają postawić swój kubeł, czy zawrzeć wewnętrzną umowę ze spółdzielnią. Chyba niewyobrażalne jest, aby pod każdym lokalem użytkowym stał kubeł.

Pan P. Birula stwierdził, że jego zdaniem to spółdzielnia, jako zarządca zadecyduje o tym z jaką firmą będzie podpisana umowa na wywóz. Samo rozliczenie, nawet jeżeli wszystko będzie w systemie, inaczej będzie wyglądało od zamieszkałych i niezamieszkałych. Na dzisiaj gmina przeprowadzi przetarg i zdecyduje za spółdzielnię. Po podjęciu o niewłączani tych zamieszkałych to decyzja będzie należała czy do zarządcy czy właścicieli tych nieruchomości. Dzisiejsze stanowisko nie przesądza o tym, czy te zamieszkałe zostaną włączone do systemu czy nie ono ma przesądzić o tym, jak mają być rozliczane lokale zamieszkałe.

Radny A. Cija stwierdził, że jeżeli 30% to niezamieszkałe lokale to dużo. Sedno tej sprawy to czy mają być w systemie czy nie? Dzisiaj spółdzielnia ma podpisaną umowę z najemcą lokalu i lokatorem, wszystko idzie do jednego śmietnika i jest wywożone zgodnie z umową tak, że ma być czysto, tyle ile razy trzeba. Jedna firma będzie wywoziła śmieci ze śmietnika, do których wrzucają mieszkańcy – lokale zamieszkałe, a gdzie będzie wrzucał odpady, ten który będzie miał podpisaną umowę oddzielnie, z gminą czy spółdzielnią, bo będzie wywoziła to inna forma. Po to podejmowana jest decyzja o sposobie naliczania, aby Urząd mógł przystąpić do wyliczenia wartości w tym jednym sposobie. Należałoby również zdecydować, kto wchodzi do systemu. Jest to kluczowa decyzja i znowu zostało mało czasu, bo decyzja ma być do końca roku. Prosił, aby zaproponować sposób naliczania dla niezamieszkałych tak, aby mogły wejść do systemu, jako jeden z wariantów. Zdaniem radnego system powinien obejmować wszystko, ale z kim umowę będzie podpisywała np. szkoła? Szkoła powinna wejść do systemu i z gminą podpisana powinna być umowa. Wówczas wszystkie odpady komunalne byłyby własnością gminy.

Pan P. Birula podkreślił, że dzisiejsze stanowisko ma pokazać, jak ma być liczone od nieruchomości zamieszkałych, aby pozyskać wiedzę jak obliczać stawkę od metra i jak dzielić na przedziały. Jeżeli Rada postanowi włączyć w system to dyskusja na temat obliczania niezamieszkałych teraz jest bezprzedmiotowa, bo tam ustawodawca wskazuje pojemniki. Gmina na dzień dzisiejszy kontroluje czy te nieruchomości mają podpisane umowy, ale nie wywozi gmina, ale sami muszą podpisać umowy. Podobnie jak trudno jest wybrać optymalny wariant dla zamieszkałych, tak samo będzie trudno zdecydować czy włączyć te niezamieszkałe. Za prostym systemem idzie również ekonomia, bo prosty system

będzie tanim z punktu administrowania tym systemem. Jeżeli skomplikujemy ten system to będzie drogi, a ta opłata będzie musiała być pokryta przez mieszkańców. Stąd wskazany jest najprostszy system, a to mniej pracy będzie przekładało się na niższą cenę.

Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem, jak ma płacić samotna osoba mieszkająca na 100 m^2 mieszkaniu, czy jest to sprawiedliwy system opłat?

Pan P. Birula wyjaśnił, że dyskusje na ten temat były zarówno na posiedzeniach Komisji, jak i komisji tzw. „śmieciowej”, gdzie zaproponowano naliczanie od m^2

z pewnymi przedziałami.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że w tym miarodajnym systemie osoba, która wytwarza najmniej śmieci będzie płaciła najwyższą stawkę.

Pan P. Birula odpowiedział, że każdy z systemów ma wady i zalety. Komisje prezentowały stanowiska bardzo rożne, jak i poszczególni radni. Nie ma idealnego systemu. Trzeba wybrać optymalny system, bo od osoby wydaje się sprawiedliwszy, natomiast radny Cija może powiedzieć jak to było w Spółdzielni, kiedy liczono od osoby. Też ten system nie był sprawiedliwy. Na dzisiaj wiadomo, że obowiązek meldunkowy znika w 2016 roku, a system ma być na dłuższy okres. Zazwyczaj lokal zamieszkuje więcej osób, a w deklaracjach pojawia się mniej. Należałoby wdrożyć cały system kontroli. Znowu uczciwie płącący będą ponosić koszty za tych, którzy nie płacą, a za funkcjonujący aparat kontroli trzeba będzie ponosić koszty. Kolejna kwestia to liczba osób zamieszkujących ciągle się zmienia (wyjazdy, studia itp.) i dlatego znowu będzie potrzebny aparat administracyjny do naliczania ciągle zmieniających się kosztów. Proponowano opłatę od metra, ale z pewnymi przedziałami, aby przy większym mieszkaniu opłaty nie rosły liniowo, ale wzrastały o np. 20% powyżej 50 m^2 . Komisja wypracowała takie stanowisko. Ponadto większość Trzcianki tak dzisiaj płaci i jest do tego przyzwyczajona. Ten system od metra ma również tę zaletę, że ustalone opłaty na dany lokal nie będą się zmieniały, a więc koszty administrowania tym systemem będą niższe, a tym samym opłaty dla mieszkańców niższe.

Pani A. Ciemachowska kierownik referatu UM w kwestii włączenia niezamieszkałych lokali do systemu uzupełniła, że będzie szykowany bardzo trudny i duży przetarg, który będzie od połowy roku, dlatego umowa na pewno

nie będzie na pół rok ale co najmniej na półtora roku. Przez te półtora roku będzie na naszym terenie funkcjonował jeden pomiot i te mniejsze. Lokalne podmioty przez ten okres mogą nie wytrzymać. One przetrwają, jeżeli będą obsługiwać niezamieszkałe nieruchomości. Analizując wstępnie deklaracje podatkowe pod kątem mieszkań o pow. ok. 100 m^2 są to sporadyczne przypadki. Ponadto opłata śmieciowa jest wydawana na podstawie ordynacji podatkowej i w takich przypadkach istnieje możliwość wnioskowania o umorzenie.

Radna J. Durejko odniosła się do kwestii umorzenia stwierdzając, że nie można brać tego pod uwagę, bo w ostatecznym rozrachunku, w praktyce umorzeń nie ma.

Zdaniem radnego P. Kolendowicza wyłączenie posesji niezamieszkałych byłoby zapewne właściwe z punktu dopuszczenia do rynku śmieciowego innych podmiotów, a nie jednego dużego. Pytał czy w dalszych pracach planowane jest wzięcie pod uwagę podziału miasta na dwa-trzy sektory i dla tych sektorów ogłoszenie odrębnego przetargu. Może firma nie podołać zadaniom, albo coś się z firmą stanie i gmina zostanie z górą śmieci. Umożliwi to start większej liczby podmiotów i jest to bezpieczniejsze w przypadku problemów. Jego zdaniem podmioty niezamieszkałe same powinny decydować o umowach, ale wówczas należy wdrożyć system kontroli tych podmiotów. Pytał pana M. Dąbrowskiego czy w TTBS były w tym temacie dyskusje?

Pan P. Birula, odnosząc się do podziałów na sektory, stwierdził, że ustawa dopuszcza w gminach powyżej 10.000 mieszkańców podział na sektory, natomiast słysząc opinie na konferencjach w tych tematach, raczej w gminach naszej wielkości, nie zalecają takiego podziału. Korzyści z tego będą bardzo niewielkie, natomiast przemnożą się kłopoty i trudności związane z obsługą tego problemu, a będzie to się wiązało z dodatkowymi kosztami. Stawka dla mieszkańców musi być jednakowa. W przypadku sektorów jedna firma może zaproponować stawki dla 2-3 sektorów i zapewne będzie to najlepsza oferta. Osobno licząc miasto i wieś mogłoby to spowodować, że bardzo droga byłaby obsługa wsi. Mieszkańcy miasta mieliby wrażenie, że pokrywają koszty mieszkańców wsi. Lepiej aby takich sytuacji uniknąć.

Radny P. Kolendowicz stwierdził, że ma inne zdanie, bo kontrola jest taka sama, czy jednej firmy czy drugiej. Większych problemów z podziałem na sektory też nie powinno być. Są ulice główne, które dzielą miasto na cztery części, nie chodzi

o dzielenie miasta i gminy. Ceny rzeczywiście mogą być różne, ale jest to podatek, który będzie wynikał z sumy tych kosztów, nawet gdyby było 10 podmiotów.

Pan P. Birula wyjaśnił, że oprócz uproszczenia całego systemu, bo przygotowanie dwóch przetargów i obsługa dwóch firm to więcej pracy, a z drugiej strony, jeżeli chcemy uzyskać efekt optymalnej ceny to również wpływ na to ma skala zlecenia. W przetargu na całą gminę można zaproponować dużo niższą cenę niż w przetargu o część tej gminy. Koszty pracy spadają na mieszkańców, a nie chodzi o pracę urzędników. Należy zadbać, aby ten system był jak najtańszy. Analizując stawki proponowane w niektórych gminach na dzisiaj jest drastyczny wzrost. Są propozycje niesortowanych odpadów 30 zł na osobę, a dzisiaj jest ok. 9 zł. W Łodzi od m^2 proponuje się 2 zł. Dla naszej gminy jest to nie do zaakceptowania, dlatego należy zadbać, aby koszty systemu były jak najniższe, bo wówczas wzrost cen będzie jak najniższy, bo będzie wzrost, ale należy zadbać, aby był on minimalny.

Radny M. Dąbrowski wyjaśnił, że dyskutowano w TTBS, który dotychczas rozlicza od osoby. Zauważa się, że w mieszkaniach zamieszkuje więcej osób niż jest zgłoszonych. Po rozmowach z administratorami generalnie przychylają się do powierzchni mieszkania. Głębszych analiz nie było. Jednak powinni przeliczać się od m^2.

Radny K. Czarnecki zwrócił uwagę, że w dniu dzisiejszym ma być przyjęte stanowisko Rady Miejskiej, w którym w § 1 ust. 1 jest napisane: *„§ 1. Po dokonanej analizie metod ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, uznaje za najkorzystniejsze ustalenie metody opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w zależności od:”* i w pierwszym zdaniu zapisano*, że „liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość.”*. Przyjmując to stanowisko będzie naliczanie opłaty od osoby. Wskazuje się, że najlepiej przeliczyć od m^2 nieruchomości, bo Urząd ma wykazy wielkości nieruchomości do naliczania podatków i będzie to wygodne. Każda metoda wskazana ma pewne minusy i plusy. Na Komisjach dyskutowano i przychylano się do m^2 wówczas, kiedy będzie to zróżnicowane, ale na zadane pytanie czy w gminie Trzcianka Burmistrz dokonał konsultacji społecznej w sprawie formy naliczania opłat za wywóz nieczystości. Takich konsultacji nie było, natomiast Burmistrz wskazał, że radni mogą przeprowadzić takie konsultacje i takie konsultacje, jako radny przeprowadził. Nie było żadnej osoby, która wypowiedziałaby się inaczej niż naliczanie od osoby? Jest to najbardziej uczciwa

metoda. Nie interesuje wówczas, czy ktoś ma 100 m^2 czy 50 m^2. Każdy płaci za siebie. Ustawodawca przerzucił zadania na gminy, a samorząd będzie rozwiązywał swój problem przerzucając dodatkowe opłaty na mieszkańców niezależnie od tego, kto będzie te opłaty produkował. Na dzień dzisiejszy większość ma podpisane umowy i za nieczystości płaci, a teraz każdy będzie płacił niezależnie ile będzie produkował. Prosił władze samorządowe Trzcianki żeby takie konsultacje ze społeczeństwem przeprowadzić. Każda metoda ma pewne błędy, ale demokracja wymaga tego, aby radni, decydując o obciążeniu dodatkowymi opłatami mieszkańców, z nimi przeprowadzili konsultacje. W tej nieuczciwej walce najbardziej uczciwe jest to, aby naliczać opłaty od mieszkańca.

Radny M. Dąbrowski, jako radny, również przeprowadził konsultacje i uważa, że najbardziej uczciwe są m^2, ponieważ jest to metoda która pozwoli wyeliminować jakiekolwiek nadużycia. Jest to metodo najbardziej wyliczalna. Konsultacje były. Nie jest to najuczciwsza metoda, ale jest to jedna z najbardziej wyliczalnych metod.

Radna J. Durejko zwróciła uwagę, że biorąc pod uwagę m^2 na terenie wsi są głównie budynki zamieszkałe przez starsze osoby. Najłatwiejszym do policzenia są metry kwadratowe. Należy dokładnie przeanalizować stawkę od m^2, aby średni dzisiejszy koszt pokrywał się z nowymi opłatami.

Radny M. Dąbrowski odpowiedział, że jako członek zespołu, który powołała Rada, pracowali i analizowali wiele wariantów. Zespół przedstawił swoje stanowisko, a decyzje podejmie Rada. Po analizach doszli do wniosku jak w przedstawionym stanowisku. Jest to tylko sugestia i można dyskutować.

Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, że obecny system, który funkcjonuje jest nieszczelny i dlatego są proponowane zmiany. Wszyscy mamy obowiązek podpisywania umów i większość z nas ma te umowy, ale oczywiście zaniżane są pojemności pojemników i reszta śmieci ląduje w lesie. Są odpady, których nie można wrzucić do pojemnika i te odpady również lądują w lesie. Nowy system umożliwia,
w ramach opłaty, zbiórkę wszystkich odpadów. Nie tylko mieszkaniec, ale również mieszkanie generuje odpady. Zmieniając pokrycie dachowe pozostaje azbest, który będzie musiała odebrać gmina. Podobnie odpady budowlane, odpady zielone i za to wszystko trzeba zapłacić. Im większy metraż tym więcej śmieci. To będą odpady nie tylko te, za które obecnie się płaci. Również

wielkogabarytowe i wszystko, co zostanie wytworzone w gospodarstwie domowym. To musi być objęte opłatą.

Radny W. Perski pytał, czy są jakieś progi rozgraniczenia powierzchni mieszkalnej, czy są jakieś propozycje? Jeżeli chodzi o nieruchomości niezamieszkałe czy również nie można od wielkości. Radny W. Perski podał przykład swojej działalności gospodarczej, którą prowadzi w budynku mieszkalnym. Jeżeli te nieruchomości będą wyłączone to będzie musiał podpisać dwie umowy z gminą i firmą wywożącą odpady z nieruchomości niezamieszkałych. Może tego typu zakłady włączyć do systemu, a duże firmy i jednostki nie.

Pan P. Birula odpowiedział, że ustawodawca nie zostawił żadnych wątpliwości, jeżeli włączy się do systemu niezamieszkałe to należy naliczyć opłatę. Dzisiaj nie jest podejmowana decyzja o włączeniu czy nie, ale aby dzisiaj zapadła decyzja jak będą rozliczane niezamieszkałe, bo to pozwoli posunąć się do przodu, czyli wyliczyć stawkę. Może paść, że mają być policzone wszystkie warianty, bo często takie propozycje padają, to wówczas nie zdążą na pewno, bo jest to pracochłonne. Prosił aby pamiętać o ekonomii i cenie. Jakikolwiek system będzie przyjęty, koszty jego funkcjonowania spadną na mieszkańców, ale jest kwestia tylko podzielenia. W każdym wypadku sumarycznie będą takie same, a im droższy system tym większe koszty na mieszkańca.

Radny W. Perski wyjaśnił, że nie ma wiedzy, nad czym dyskutować. Czy jest jakiś projekt podziału na powierzchnie?

Radny P. Kolendowicz stwierdził, że przy całej niechęci do jakichkolwiek konsultacji Burmistrza postawiłby wniosek.

Pan P. Birula zaprotestował przeciwko takim stwierdzeniom.

Radny P. Kolendowicz kontynuował, że przy wielkiej niechęci przeprowadzania jakichkolwiek konsultacji przez Burmistrza chciałby postawić wniosek, aby w tak poważnej sprawie, bo nakładany jest na mieszkańców podatek, bez zapytania się mieszkańców czy chcą mieć podatek.
Wypowiedź skończył wnioskiem prosząc o przegłosowanie przez Radę, aby z podmiotami, które będą mogły reprezentować mieszkańców, na pewno sołectwa, spółdzielnie, zarządcy nieruchomości powinni otrzymać prośbę o wyrażenie opinii co do metod i sposobu ponoszenia opłaty za wywóz śmieci.

Bez rozmowy mieszkańcy mają być obciążeni podatkami przez 21 głosujących radnych.

Pan P. Birula wyjaśnił, że przeprowadzał wiele rozmów i konsultacji w tej sprawie
i każdy, z kim rozmawiał, patrzy przez pryzmat swojej sytuacji. Jeżeli jest to osoba mieszkająca na dużym mieszkaniu będzie wolała od osoby, jeżeli jest to wieloosobowa rodzina na małym metrażu to będzie lepsza forma od metrów. Temat jest trudny i radny Kolendowicz chce uciec od odpowiedzialność podjęcia trudnej decyzji. Są gminy, w których radni stwierdzili, że nie podejmą takich decyzji i wojewoda uczyni to zarządzeniem zastępczym.
Zdaniem pana P. Biruli radny ma za sobą grupę mieszkańców, którzy na niego głosowali, których reprezentuje i glosując wyraża opinię również w ich imieniu, dlatego opinia radnego w tej sprawie jest wiążąca. Jeżeli Burmistrz poinformuje, że po przeprowadzonych konsultacjach najlepsza jest metoda „b" to radny i tak nie uwierzy Burmistrzowi. Przeprowadzanie konsultacji w takim zakresie mija się

z celem, bo to reprezentant mieszkańców – radny, ma podjąć w ich imieniu decyzję i nie można od tej odpowiedzialności uciekać.

Radny P. Kolendowicz odpowiedział, że pan P. Birula myli się i właśnie jego konsultacje są nieautorytatywne, bo mówi, że rozmawiał z jednym, drugim, z tym co ma 100 m i tym co ma 50. Jego propozycja ma uprościć temat konsultacji, a jednocześnie uzyskać autorytatywną odpowiedź, bo spółdzielnia mieszkaniowa będzie mówiła w imieniu tych co mają 50, 100 i 150 m, TTBS podobnie, sołectwa również wypowiedzą się w imieniu swojej społeczności.
Dodał, że nie ucieka od odpowiedzialności, ale chce poznać zdanie tych, z którymi nie może się skonsultować, bo nie będzie jeździł po spółdzielniach. To jest obowiązkiem organu wykonawczego, aby o taką opinię się postarać. Nie oczekuje również odpowiedzi, że Burmistrz przeprowadził konsultacje, bo nie jest to żaden argument, bo nie ma żadnych dokumentów i niczego poza słowem. Rozmowy z wieloma ludźmi to nie argument.

Pan M. Kupś wyjaśnił, że ma wątpliwości, jaka będzie reprezentatywna grupa, aby wyrazić swoją opinię, jeżeli na walne zgromadzenie członków przychodu 50 osób. To, jaka grupa będzie reprezentatywna dla 1500 mieszkańców spółdzielni?

W strukturze lokali mieszkalnych mają przewagę lokale 50-60 metrowe zamieszkałe przez 4-5 osób. W mieszkaniach komunalnych mieszkają ludzie

z niskimi dochodami a jednocześnie z większym zagęszczeniem. Jest wiele przypadków, gdzie na 50 m mieszka 12 osób. Stopień zamożności wyznacza poziom produkcji śmieci i zużycia wody. Ludzie ci mniej oszczędzają, bo ich stać. Są oni również wytwórcami największej ilości opakowań, bo stać na większe zakupy. Nie ma idealnej formy. Zdaniem Burmistrza, najbardziej wymiernym wskaźnikiem jest poziom zużycia wody. Oczywiście są posesje, które mają swoje ujęcia wody i co wówczas? Po to jest Rada Miejska i organ Burmistrza, aby w imieniu mieszkańców taką decyzję podjąć. Wniosek radnego jest teoretycznie zasadny, ale praktycznie niewykonalny. Skonsultuje się z dwoma spółdzielniami, TTBS i 20 osobami fizycznymi oraz 20 osobami prowadzącymi działalność gospodarczą i czy będzie to reprezentatywna grupa? Ważnym elementem ceny jest koszt systemu, ale często spotykamy się z opłatą stałą. Może należy się zastanowić czy nie należy również takiej opłaty stałej wprowadzić. Co będzie z tymi, którzy już są wśród osób zalęgających? Często tak jest, że Ci, którzy płacą również płacą za pozostałych niepłacących. Tak jest przy kosztach wody. Inny koszt wody jest w poszczególnych miejscowościach i mieszkańcy miasta mogliby powiedzieć, że jest to niesprawiedliwe. Uważa, że niezależnie od wyboru formy opłaty trzeba będzie wprowadzić opłatę stałą. Prosił, aby nie komplikować i zasłaniać się potrzebami konsultacji. Można zaprosić sołtysów, ale ilu przyjdzie i jakie to będą konsultacje, a ponadto czy będą oni reprezentowali wszystkich mieszkańców, czy będą patrzeć przez pryzmat swoich warunków?

Radny K. Oświecimski stwierdził, że słowa Burmistrza są tylko potwierdzeniem, że jest poważny problem. Dzisiaj usłyszeliśmy propozycje i rekomendację wszystkich 4 metod. Dodał, że sugestia Kolendowicza jest właściwa, aby otrzymać opinie największych administratorów. W tej chwili nie jest w stanie podjąć decyzję. Metody te należy uczynić najbardziej sprawiedliwymi, a nie można odpowiadać, że żadna metoda nie jest sprawiedliwa.

Pan P. Birula odpowiedział, że prywatnie jest zdania że najekonomiczniej dla niego byłoby od osoby. Natomiast przychyla się do stanowiska wypracowanego w komisji, które mówi od metra, ale z pewnymi progami, aby to zobiektywizować i rzeczywiście nie było liniowo stawki rosnące wraz ze wzrostem metrów. Dzisiejszym celem jest ustalenie, w którą stronę iść, bo bez tego stoi się w miejscu. Mamy dzisiaj na sali przedstawicieli przedsiębiorców, głównych zarządców nieruchomości, pan Cija zna dokładnie problematykę spółdzielni, a pan Dąbrowski TTBS, jest dość szeroka reprezentacja i jak trudno wypracować wspólne stanowisko. Ankieta internetowa pokaże opinię

internautów, a jest to dość specyficzna grupa przede wszystkim młodych ludzi z miasta. Nie ma metody, które pozwoli wypracować obiektywne stanowisko. Należałoby zrobić referendum. Radni muszą podjąć uchwałę, która zdecyduje ostatecznie o stawce przypisanej do metody. Aby to wyliczyć należy mieć wskazanie metody. Jest to tylko wskazanie kierunku koniecznego do wyliczenia stawki, o której radni będą decydować w uchwale. Natomiast niepodjęcie uchwały jest najgorszym rozwiązaniem, bo jest to odłożenie problemu na później, a tym samym zabranie czasu na rzetelne opracowanie systemu. Sprawa już dość dawno została skierowana na komisje, odbyło się kilka posiedzeń i to pokazuje, jak trudny jest problem, nie wypracowano stanowiska. Przeciąganie sprawy nie zbliży do sprawiedliwego, optymalnego rozwiązania. Niepodejmowanie decyzji jest gorsze od podjęcia jakiejkolwiek.

Pan M. Kupś stwierdził, że jedną z form konsultacji jest ankietowanie, ale ten wynik też nie jest miarodajny. Jest 6.900 gospodarstw domowych w gminie, ale jakie wyniki i jaki próg odpowiedzi będzie uznany za wiążący?

Radny M. Kukuś zgodził się z przedmówcami, że nie ma jednej sprawiedliwej metody, ale również uważa, że na podstawie kryterium wody jest ryzyko, że na tym straci ZIK, bo wówczas zużycie wody spadnie. Przychylił się do propozycji P. Biruli aby było to od metrów ale z progami, aby duże mieszkania nie miały wzrostu liniowo tylko 20 czy 25% powyżej określonego metrażu.
Pytał o obowiązek przyjmowania azbestu w ramach odpadów komunalnych i wielkogabarytowych?

Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, że tak. Gmina ma obowiązek przyjmowania wszystkiego. Można ustalić, że powyżej jakiejś ilości jest opłata, ale może być to znowu problem, a więc generalnie wszystko, ale wszystko w opłacie. Można utworzyć punkty zbiorki odpadów selektywnych, np. opony, budowlane, ale bez dodatkowej opłaty. Jest obawa zwracania się z pytaniem do mieszkańców, bo aby podjąć decyzję trzeba mieć jakąś wiedzę. Jest bardzo mało uchwał innych gmin w tej sprawie i te, które wybrały stawkę od mieszkańca mają stawki 15 zł za segregowane i 30 niesegregowane od osoby miesięcznie.

Radny P. Kolendowicz stwierdził, że z wypowiedzi Burmistrza wynika niechęć do konsultacji i nie mówił o ankietach. Nie można zakładać z góry, że odpowiedź będzie nieautorytatywna. Jego propozycją jest zapytaniem tych wielkich - Spółdzielni i TTBS. Nie mówi się o podmiotach gospodarczych, a o ludziach, którzy poniosą główny ciężar. To jest podatek i nie można mówić o opłacie stałej.

Jest to niezrozumiałe i nie do przyjęcia. Prosił, aby pokazać enigmatyczne koszty. Kosztem, który będzie wyznacznikiem wielkości podatku jest cena po przetargu zaproponowanej usługi. Pytał, o jakich kosztach jeszcze mowa? Dzisiaj koszty przygotowania systemu to Urząd, czy powstanie jakiś zakład gospodarki śmieciowej? Co to są za koszty? Podatek jest wyznacznikiem wynikającym z przetargu, a administruje i nadzoruje ten system Urząd.

Pan M. Kupś zwrócił uwagę, że raz pan Kolendowicz mówi o konsultacjach społecznych, a następnie wskazuje, że opinię miałby wyrazić zarząd czy rada spółdzielni. Należałoby zdecydować, o jaką opinię chodzi. Opinię Zarządu można poznać od członka zarządu spółdzielni i pracownika TTBS.
Przypomniał, że podał kilka propozycji, w tym konsultacje poprzez rozesłanie ankiet. Nie oceniał, wskazał zalety i wady takich konsultacji. Pan Kolendowicz neguje wszystko, a do tej pory nie przedstawił niczego oprócz swojej negacji i swoich emocji. Dodał, że chciałby usłyszeć propozycję Kolendowicza, skoro neguje propozycje Burmistrza i pracowników Urzędu. Konkretnie powinno paść, że: „moim zdaniem najlepszą metoda byłaby metoda „x", albo moim zdaniem najprostszym sposobem uzyskania opinii społecznej byłoby przeprowadzenie …". Radny Kolendowicz mówi o konsultacjach społecznych, a następnie ogranicza je do spółdzielni. Natomiast, jako radny ma mandat do tego, aby wypowiadać się w imieniu części mieszkańców.

Przewodniczący Rady ogłosił 10 minut przerwy. Po przerwie, wznawiając obrady

w punkcie 8, Przewodniczący Rady poinformował, że za chwilę musi opuścić salę obrad, a obiecał Radzie, że mimo niewprowadzenia punktu, w punkcie wnioski i interpelacje złoży informację na pytania pana M. Dąbrowskiego. W związku z tym, że nie jest to punkt wnioski i interpelacje zrobi to w formie oświadczenia.

Przewodniczący W. Ignasiński oświadczył, że ponownie, kolejny raz z rzędu, chciałby złożyć informację nt. działań w związku z wnioskiem, jaki złożył radny E. Joachimiak na sesji Rady Miejskiej Trzcianki w maju br. Zacytował wniosek radnego złożony na sesji: *„zgłaszam wniosek dot. skierowania przez Przewodniczącego Rady Miejskiej Trzcianki zawiadomienia do organów prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa niegospodarności, braku należytej dbałości o powierzone mienie, a także naganne wykonywanie obowiązków przez organy spółki gminnej Ośrodek Sportu i Rekreacji polegającego na doprowadzeniu spółki do zapaści finansowej i braku perspektyw*

dalszej działalności.”. Następnie stwierdził, że realizując ww. wniosek 12.06.2012 r. wysłał materiał do Prokuratury Rejonowej w Trzciance. 17 lipca 2012 r. wpłynęło pismo, gdzie prokurator Prokuratury Rejonowej w Trzciance, po rozpoznaniu zawiadomienia Rady Miejskiej Trzcianki z 12.06.2012 r., postanowił odmówić wszczęcia postępowania w sprawie, ponieważ dokumenty, ani doniesienie nie wskazywały na wielkość poniesionych przez spółkę strat, co jest koniecznym znamieniem zaistnienia przestępstwa. 18 czerwca 2012 r. wyznaczono, jako termin uzupełnienia doniesienia. Z tego względu, że był to okres wakacyjny, termin 7 dniowy, wskazany przez Prokuraturę, nie był zachowany. Natomiast ponownie materiały złożył do Prokuratury Rejonowej 7 września 2012 r. Materiały, o które uzupełniono zawiadomienie, zostały dostarczone do biura Rady przez jednego z radnych i mieszkańca Trzcianki. Mając na uwadze, że ciąży na nim obowiązek zrealizowania wniosku Rady Miejskiej przekazał te materiały. Jeżeli radni mają odmienne zdanie w tej sprawie, to mogą wykorzystać wszelkie formy prawne, bo działał w imieniu Rady Miejskiej Trzcianki i ponownie składa te informacje na sesji Rady Miejskiej Trzcianki.

Przewodniczący Rady opuścił obrady. Prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Rady J. Kłundukowski.

Radny G. Bogacz stwierdził, że dużo padło słów i opinii na temat przyjęcia stanowiska, które będzie regulowało sposób uzyskiwania opłat za śmieci. To sejm RP przyjął tę ustawę „śmieciową”, która reguluje politykę śmieciową w Polsce. Ten obowiązek obecnie spada na gminy i na poziomie gminy muszą zapaść decyzje, jak tą politykę śmieciową ukształtować.
Przypomniał, że już na poprzedniej sesji mówił, że każdy radny ma prawo do przeprowadzania konsultacji. Jako Platforma Obywatelska przeprowadzili takie konsultacje z 20 osobami, którym przedstawiono możliwości rozwiązań i większość z tych osób wskazała, że najsprawiedliwsze będzie od mieszkańca, bo to mieszkańcy generują śmieci. Jeden z większych zarządzających zasobami mieszkaniowymi w naszym mieście wskazywał, że dobrym rozwiązaniem są metry kwadratowe. Na tym spotkaniu był obecny P. Birula, który wskazywał, że będzie problem w wyegzekwowaniu odpłatności, jeżeli będzie przyjęty wskaźnik osoby. Teoretycznie liczba osób byłaby łatwa do wyliczenia, ale jak się okazuje nie jest to takie łatwe. Tworząc prawo należy tworzyć prawo, które będzie funkcjonowało przez dłuższy okres czasu. Nie ma obowiązku meldunku, czyli trudno będzie wyegzekwować informacje ile osób zamieszkuje dany lokal. Są różne rozwiązania w samorządach, ale jak widać większość przychyla się do

metrów kwadratowych wprowadzając pewne progi. Należy zastanowić się, że jeżeli jest to stosowane przez niektórych administratorów to jest bardziej skuteczne w egzekwowaniu należności. Jak informowali przedstawiciele organu wykonawczego, obsługa tego zadania może okazać się bardzo kosztowna, jeżeli zostanie przyjęty wariant osobowy, ponieważ egzekwowanie prawa może okazać się trudne. Tak jak nie ma zgodności wśród radnych, to pewnie powszechne konsultacje i będzie logiczne, że każdy mieszkaniec będzie patrzył przez pryzmat swojego mieszkania, lokalu. Mieszkaniec małego mieszkania wskaże najlepsze rozwiązanie m^2, rodzina dwuosobowa wskaże przelicznik osobowy. Radni muszą podjąć tą decyzję, bo tak ustawodawca zdecydował.

Radny S. Kęciński stwierdził, że wszystkie możliwe metody mają swoje wady zalety. Są różnice zdań, dlatego nie dojdzie się do jednego zdania i rozwiązaniem jest przegłosowanie stanowiska.
Radny Kęciński złożył wniosek formalny o przegłosowanie stanowiska, albo głosować po kolei metody, ale podejść do głosowania, bo dyskusją nic nie rozstrzygniemy.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że wszystkie metody są kontrowersyjne, bo nie wiadomo jakie będą to koszty, ale musi być ta opłata. Dodał, że Burmistrz przekonał go do rekomendowanej przez siebie metody, dlatego że w ostatecznej wersji będzie miał wpływ, jak ewentualnie sprawdzić, jak sprawiedliwie rozdzielić metry ponad limit zasadniczy (kolejne progi), dlatego składnia się ku tej metodzie.

Radny M. Dąbrowski złożył wniosek formalny w sprawie przegłosowania stanowiska komisji ds. kontroli wdrażania harmonogramu systemu gospodarki odpadami w sprawie wyboru metody naliczania opłat za gospodarowanie odpadami. Każdy z radnych otrzymał stanowisko. Komisja rekomenduje naliczanie opłaty od powierzchni nieruchomości. Wniosek formalny, aby przegłosować tą propozycję.

Pan P. Birula wyjaśnił, że przygotowany projekt stanowiska Rady zawiera cztery warianty do wyboru, po to aby jeden z wariantów został wybrany. Komisja powołana przez Radę wypracowała stanowisko zgodne z wariantem trzecim. Radny Kęciński proponował wniosek formalny, aby podejść do głosowań, natomiast radny M. Dąbrowski złożył wniosek formalny, aby głosować wariant trzeci.

Radny A. Cija pytał, czy uchwalenie metody wraz z wartością stawki musi nastąpić w tym roku, bo jest to poważna sprawa, aby przeszła jednym głosem. Za tym idzie kwota, a padają zastraszające cyfry. Wypadałoby porozmawiać, jeżeli nie z zarządem to z radą nadzorczą spółdzielni, aby zasięgnąć zdania. Dyskusja powinna być kompleksowa. Regulamin utrzymania czystości i porządku jest ważnym elementem. W nim jest napisane, czego będzie się wymagać od tego, co te śmieci będzie wywoził, za te pieniądze, które mają być ustalone.
Dodał, że nasze wysypisko jest na 60 lat. Wiele było pracy, zabiegów i działań, aby powstało i miało funkcjonować 60 lat, a dzisiaj zamyka się, bo taka jest decyzja sejmu. Nikt nie mówi ile będzie kosztowała rekultywacja, a kto za to zapłaci?
Dodał, że analizował różne warianty i należy pamiętać, że podejmuje się decyzję w imieniu tej gminy. Rodzi się pytanie, co się zrobi jak zabraknie, np. pół miliona, czy ktoś się zastanawiał? Powinno dojść do spotkania przedstawicieli głównych zarządców, sołtysów, Burmistrza i wypracowanie wspólnego stanowiska. Wszyscy metody mają plusy i minusy. Znowu jest za późno.
Radny Cija odczytał fragment z pisma skierowanego do Przewodniczącego Rady z 17.10.2012 r. dot. konieczności podjęcia decyzji jak najszybciej. Stwierdził, że nie może tak być, aby metoda przeszła jednym głosem. Zwolennicy metody od metra kwadratowego powinni przekonać pozostałych. Jest to niesprawiedliwe dla wszystkich, ale jest to wyliczalne. Nie można popełnić błędu. Jaka będzie kwota, bo jeżeli lokator będzie musiał zapłacić 2 czy 3 razy więcej niż płaci dotychczas to się na to nie można zgodzić. Należałoby, niezależnie od tego, jakie zapadną decyzje, doprowadzić do spotkania prezesów spółdzielni i TTBS, aby podyskutować o metodzie i regulaminie, który jest bardzo istotny i na bazie, którego będzie zrobiony przetarg. Jest wiele pytań, a należy tak zrobić, aby system był czytelny i nie było drożej jak jest i żeby nie zrobić problemów gminie, jak zabraknie. Co będzie z tymi, co nie będą płacić? Ceny powinny być porównywalne z tym, co robi dotychczas Kombud. Duża firma będzie dyktowała ceny, ale za rok, dwa jak małe firmy upadną to będą problemy. Odbudować taką firmę jak Kombud jest wręcz niemożliwe. Kontynuował, że najbardziej policzalne i przewidywalne jest od metra kwadratowego i na dzień dzisiejszy będzie za tą metodą. Są wnioski formalne, dlatego prosił o poddanie ich pod głosowanie.

Pan P. Birula przypomniał, że ta sprawa została przekazana pod obrady Komisji chyba dwa miesiące temu. Odbyło się kilka spotkań komisji i właściwie stanęło w tym samym punkcie. Jeżeli gmina nie podejmie decyzji to decyzję podejmie wojewoda, ale problem polega na tym, że wojewoda ustali stawkę przeciętną

mając na uwadze inne gminy. Argumenty są już znane, a dyskutować można jeszcze przez dwa miesiące. Jest prośba, aby nie odkładać decyzji, ale przychylić się do propozycji wypracowanej przez komisję.

Radny A. Cija wyjaśnił, że wniosek formalny powinien być głosowany, natomiast chodzi o spotkanie z zarządcami w sprawie regulaminu.

Radny K. Czarnecki stwierdził, rząd wymyślił, samorządy wykonają, a mieszkańcy zabulą za te pomysły. Zwrócił się z pytaniem, co ma głosować, czyje to stanowisko, kto się pod tym podpisał? Zrobić przerwę dopełnić formalności, a w stanowisku są cztery warianty, a radni mają wybrać jeden wariant.

Radny A. Cija wyjaśnił, że projekt stanowiska jest jakby przedstawiony z jego inicjatywy, gdyż czytając materiały jest pismo Burmistrza, w którym prosi się o zajęcie stanowiska i poprosił pracowników biura Rady o przygotowanie takiego stanowiska, ale błędem było wpisanie wszystkich czterech możliwości, bo tak w przerwie należałoby pisać takie stanowisko. Można głosować każdy wariant i wybrać ten, który uzyska największą liczbę głosów.

Radny M. Dąbrowski przypomniał, że złożył wniosek formalny, aby przyjąć propozycję komisji. Komisja sugeruje naliczanie od powierzchni.
Prosił o przegłosowanie stanowiska komisji i stanowiska Rady Miejskiej Trzcianki w sprawie metody naliczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi „§ 1. Po dokonanej analizie metod ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, uznaje za najkorzystniejsze ustalenie metody opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w zależności od powierzchni lokalu mieszkalnego ze zróżnicowaniem opłat od wielkości powierzchni, tj. ustalenie progów.

Wiceprzewodniczący Rady prosił o przegłosowanie stanowiska, zgodnie z propozycją radnego M. Dąbrowskiego.
Radni głosowali: za 14, przeciw 2, wstrzymało się 2. Stanowisko – **załącznik nr 8** do protokołu.

Radny A. Cija zwrócił się z pytaniem, kiedy będzie zrobiony kolejny krok, kiedy radni otrzymają materiały, które będą przybliżeniem przyjętych wartości. Kiedy będzie można mówić o składnikach ceny m^3 śmieci, kiedy będzie regulamin w wersji poprawionej.

Pani A. Ciemachowska odpowiedziała, że trudno wskazać konkretny termin. Koszty nowego systemu są już ustalone na podstawie danych zebranych od zarządców i danych statystycznych. Przeliczą te dane na podstawie wskazanej metody przez radnych i ustalone zostaną progi, które zresztą wskazała też komisja. Jest to kwestia dwóch tygodni.

Radny K. Czarnecki prosił, aby zapisać w protokole, że radny K. Czarnecki i radny W. Perski głosowali przeciwko przyjętemu stanowisku.

Radny G. Bogacz poinformował, że trzcianeckie koło PO jest w trakcie organizacji spotkania z jednym z autorów tej ustawy i jeżeli daty zostaną potwierdzone, to poinformuje o terminie spotkania, na którym będzie można dopytać o powody takiej a nie innej ustawy.

Radny P. Kolendowicz przypomniał, że składał wniosek o przeprowadzenie konsultacji w wąskim zakresie, poprzez wysłanie stosownych materiałów z prośbą o opinię. Jest wniosek radnego Ciji o zorganizowanie spotkania w tejże materii z zarządcami budynków mieszkalnych.

Wiceprzewodniczący Rady podkreślił, że zwrócił się z pytaniem do radnego Ciji czy swoją wypowiedź kończy wnioskiem i odpowiedź była, że nie. Prosił radnego P. Kolendowicza o sprecyzowanie swojego wniosku dot. przeprowadzenia konsultacji.

Radny P. Kolendowicz stwierdził, że wg niego konsultacje mogłyby być poprzez wysłanie do zarządców budynków mieszkalnych - spółdzielni mieszkaniowych i TTBS oraz rad sołeckich o wyrażenie opinii w kwestii sposobu naliczania opłaty załączając projekt regulaminu i opinię Burmistrza, którą otrzymali radni. Można nazwać to konsultacjami czy prośbą o wyrażenie opinii.

Radna M. Fidos wyjaśniła, że jeżeli chodzi o opinię rady sołeckiej to dla przykładu podała, że na zebranie na którym ustalano budżet na kolejny rok, na 288 uprawnionych mieszkańców przyszło 13 w tym sołtys i rada sołecka. Czy sołtys
z radą sołecka mają wyrazić opinię w imieniu wszystkich mieszkańców.

Pan P. Birula stwierdził, że trochę nie rozumie tych konsultacji, bo Rada uchwaliła przed chwilą swoje stanowisko, w którym uznano metodę za najlepszą, a teraz przeprowadzać konsultacje czy nie zmienić stanowiska?

Radny P. Kolendowicz prosił o przegłosowanie jego wniosku.

Radny A. Cija stwierdził, że ustalono dzisiaj, że od metra, ale jaka będzie wartość tej jednostki między innymi zależy od regulaminu, co w nim się zapisze. W regulaminie można zapisać wszystko, ale za to mieszkańcy będą musieli zapłacić. Dlatego zarządcy powinni się wypowiedzieć, co zapisać, aby nie było gorzej jak jest, a ma być lepiej. Stanowisko jest wytycznymi do działania, a jeżeli nie ma potrzeby konsultacji, które proponuje Kolendowicz to ich nie róbcie.

Wiceprzewodniczący Rady stwierdził, że jest wniosek radnego P. Kolendowicza o przeprowadzenie konsultacji w formule jaką wymienił.

Radny P. Kolendowicz złożył wniosek, prosząc o jego przegłosowanie o treści: cyt.: „Proszę o wysłanie przez Burmistrza prośby o zajęcie stanowiska, wyrażenie opinii do zarządców zasobów mieszkaniowych załączając propozycje rozwiązań, regulamin i opinie, które radni mają w materiałach.”.
Powyższy wniosek Wiceprzewodniczący Rady J. Kłundukowski poddał pod głosowanie zwracając się do radnych cyt.: „kto z radnych jest za zebraniem opinii sprawie, o której powiedział Kolendowicz, w sprawie oczyszczania miasta i wywozu śmieci. Opinia żeby była skierowana do tych jednostek i instytucji, które zarządzają tymi obszarami, gdzie są śmietniki, mieszkaniami itd. Kto z radnych jest za otrzymaniem opinii w sprawie czystości?”.
Wniosek przyjęto w głosowaniu: za 9, przeciw 7, wstrzymało się 2.

Ad 9) Informacje z analizy oświadczeń majątkowych.

W materiałach na sesję radni otrzymali informację Burmistrza Trzcianki OR.2124.5.2012.BKZ z dnia 16.10.2012 r. – załącznik 1 do protokołu nr XXXII/12 z pierwszej części sesji Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 25 października 2012 r.

Wiceprzewodniczący Rady J. Kłundukowski poinformował, że Przewodniczący Rady przedłożył informację z analizy oświadczeń na piśmie, a następnie odczytał ją. Informacja stanowi **załącznik nr 9.** Informację z analizy oświadczeń przez

Burmistrza przedstawiono radnym na piśmie wraz z materiałami na sesję (załącznik nr 1 do protokołu XXXII/12 z pierwszej części z dnia 25.10.2012 r.).

Ad 10) Sprawozdanie z realizacji uchwał podjętych w III kwartale 2012 r.
W materiałach na sesję radni otrzymali informację Burmistrza OR.0008.11.2012.AK z dnia 16.10.2012 r. – załącznik nr 1 do protokołu nr XXXII/12 z pierwszej części sesji Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 25 października 2012 r.

Radny A. Cija przypomniał, że dopytuje się od wielu lat, aby Burmistrz dał przykład i rozpoczął działania zgodnie ze Statutem Gminy, w którym w § 8 ust. 2 zapisano: „*Burmistrz składa radzie pisemne sprawozdanie z wykonania uchwał o charakterze wieloletnim w terminie do dnia 30 września każdego roku*.”. Stwierdził, że w ciągu 10 lat kadencji Burmistrza, ani razu tego punktu nie zrealizowano, nie otrzymał takiej informacji. Postawił wniosek, aby do najbliższej sesji Burmistrz wywiązał się ze statutowego obowiązku i dostarczył taką informację.

A**d 11)** Informacja burmistrza o pracy między sesjami.

Przed sesją rozdano radnym informację o pracy Burmistrza Trzcianki w okresie między sesjami OR.0057.9.2012.AK z dnia 16.10.2012 r. – **załącznik nr 10.**

Radny A. Cija stwierdził, że otrzymał od Burmistrza odpowiedź na wniosek, aby zająć się kasztanem, który ucierpiał na skutek złej pogody.
Odczytał odpowiedź: „Pomnik przyrody – kasztanowiec, rosnący w Trzciance przy rondzie Niepodległości, stanowi własność województwa wielkopolskiego. W trakcie rozmowy z Zarządem Dróg Wojewódzkich uzyskano informację, że WZDW nie będzie występował o zdjęcie ochrony z drzewa, a w konsekwencji o wydanie zezwolenia na jego usunięcie. Drzewo nie stanowi żadnego zagrożenia. W okresie jesiennym zostaną wykonane zabiegi pielęgnacyjne - wyrównanie wyłamanych konarów.”. Pytał, z kim były rozmowy, jeżeli chodzi o ZDW, bo rozmawiał z Zarządem i otrzymał całkiem inne stanowisko tego Zarządu. Prosił, aby podejść do tego poważnie i zwrócić się o opinię na piśmie i mieć pisemną odpowiedź oraz ocenę dendrologa, który oceni stan drzewa.
Następnie poruszył temat pl. Pocztowego stwierdzając, że przeprowadzony konkurs w ubiegłym roku miał być inspiracją do tego, co tam można zrobić. Burmistrz w długiej odpowiedzi przedstawił warianty – zacytował fragment: „*Wszystkie koncepcje, oprócz likwidacji dworca autobusowego, przewidywały*

również demontaż istniejącego mauzoleum żołnierzy armii radzieckiej. Wykonanie tego zadania wymaga po pierwsze właściwego stanowiska Rady Miejskiej oraz przeprowadzenia długotrwałej procedury administracyjnej.”. Dodał, że aby coś takiego przeprowadzić trzeba wystąpić do Rady i taką procedurę rozpocząć. Prosił o potraktowanie tych propozycji zagospodarowania, jako inspiracji. Chodzi o to, aby ustalić w tej kadencji docelowy sposób zagospodarowania tego placu. Jeżeli będzie powiedziane, że musi być wyprowadzony dworzec PKS to będzie zapisane, że musi być wyprowadzony. W jakim czasie to inna sprawa, ale będzie wiadomo, że go ma nie być. Jeżeli jest mowa o przeniesieniu Mauzoleum czy pozostawieniu to taka decyzja powinna zapaść. Powinna zapaść decyzja czy drzewa powinny być wycięte czy pozostać. Zaproponował udać się na lekcje do Burmistrza Strugały, jak przygotowywali swój plac przez trzy lata, przyjąć docelowe zagospodarowanie, podzielić realizację na etapy i realizować.
W dalszej części poruszył temat zamknięcia drogi wzdłuż torów kolejowych odczytując fragment odpowiedzi: „Droga została zamknięta przez PKP z powodu poważnej awarii – nastąpiło osunięcie skarpy. Utrzymanie przejezdności drogi PKP warunkowały wykonaniem remontu przez gminę. Znaczące koszty remontu, brak środków finansowych w budżecie uniemożliwiły realizację zadania przez Gminę. Dodatkowo PKP usztywniło swoje stanowisko w sprawie przekazania, a w szczególności wykorzystywania publicznego drogi ze względu na obowiązujące przepisy dotyczące odległości skraju drogi od torów kolejowych.”. Stwierdził, że zawsze tamtędy się jeździło, a po drugie czy ktoś wie z radnych, o jakie koszty remontu chodziło. Nikt nie wie, a na Komisji Gospodarczej nigdy ten temat nie był poruszany, a po to są radnymi, a jest to istotna sprawa dla mieszkańców i bezpieczeństwa. Jego zdaniem jakaś przyzwoitość nakazywała spytać się radnych. Jakie stanowisko „PKP usztywniło”. Zwrócił się z prośbą, bo nigdy nie jest za późno, aby takie rozmowy podjąć i Burmistrz w budżecie (podobnie sprawę koncepcji zagospodarowania pl. Pocztowego) uwzględnił w budżecie 2013 r. z podaniem kosztów i warunków przywrócenia przejazdu, bo jest to ważne i strategiczne.

Radny E. Joachimiak przypomniał, że 13 września br. złożył zapytanie dotyczące pozostałych w budżecie 10.000 zł na likwidację barier architektonicznych i planowanych z tej kwoty wydatków. Ocenił, że odpowiedź otrzymał żadną. Zacytował: „*W ramach tej kwoty będą wykonane bieżące likwidacje barier w ciągach pieszych, przede wszystkim obniżenia krawężników.”.* Stwierdził, że nie rozumie pojęcia „bieżąca likwidacja barier”. Prosił o uzupełnienie tej odpowiedzi

o konkretne informacje, gdzie takie prace zostaną przeprowadzone, w jakich terminach. W ramach tych 10.000 zł.

Radny M. Kukuś stwierdził, że brakuje mu informacji na temat przetargu ogłoszonego i rozstrzygniętego na odśnieżanie, a ma nadzieję, że jest już podpisana umowa na odśnieżanie.

Burmistrz M. Kupś zaproponował, aby radny złożył wniosek i otrzyma pisemną odpowiedź.

Radny M. Kukuś ocenił, że Burmistrz lekceważy 17.000 mieszkańców miasta Trzcianki.

Pani A. Ciemachowska wyjaśniła, że umowa z firmą Kombud trwa do końca grudnia. Od stycznia będzie wybierana nowa firma. Jest przygotowywana specyfikacja przetargowa.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że od maja Klub „Lubuszanin" prosił o pomoc i wsparcie finansowe Burmistrza i radnych RM, dlatego zadał pytanie czy istnieje możliwość przeprowadzenia dodatkowego konkursu oraz znalezienia środków. Mimo informacji na półtorej strony, odpowiedzi na pytanie nie otrzymał. Poddał wątpliwości czy Burmistrz wie, co podpisuje, bo napisał, że jeżeli w budżecie gminy Trzcianka znalazłyby się dodatkowe środki to kluby i stowarzyszenia, które startowałyby w pierwszym konkursie, nie miałyby prawa uczestniczyć. Prosił o podanie podstawy prawnej twierdzenia, że kluby, które brały udział w konkursie nie mogłyby ubiegać się o te środki.

Ad 12) Informacje sołtysów.

Pan P. Obszarski – sołtys sołectwa Straduń – zwrócił się z pytaniem, kiedy zostanie oszklona sala po zniszczeniach z ubiegłego roku? Urząd Miasta otrzymał odszkodowanie w kwocie ok. 14.000 zł. Sala jest niezabezpieczona przed nadchodzącą zimą. Jest to świadoma dewastacja. W tej sprawie występował kilkakrotnie. Odpowiedzi nie otrzymał. W tej sprawie rozmawiał już w potencjalnym wykonawcą- szklarzem z Trzcianki.

Ad 13) Sprawozdania przewodniczących stałych komisji z prac komisji.

Radny A. Cija - przewodniczący Komisji Gospodarczej - przypomniał, że na początku sesji Burmistrz w ostrych słowach domagał się jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, dlaczego wykreślono zaproponowane do porządku uchwały o podatkach.
Wyjaśnił, że 15 października br. odbyła się Komisja Gospodarcza, na której nie było niestety Burmistrza, ale była pani Skarbnik i Zastępca pan P. Birula. Na posiedzeniu podjęto pewne ustalenia.
Radny Cija zacytował fragmenty protokołu z posiedzenia Komisji Gospodarczej: „*Skarbnik gminy stwierdziła, że burmistrz proponuje 10% podwyżkę podatków*.”, „Zastępca Burmistrza stwierdził, że wszystko zależy od podatków, żeby przychód

z tego tytułu miał uzyskać 1.200.000 zł. Na dzisiaj przychody z tytułu podatków sięgają 12 mln. Burmistrza propozycja jest taka, żeby przychody z tytułu podatków wzrosły o 1.200.000 zł to wychodzi ok. 10%.”. „Radny K. Oświecimski stwierdził, że jeżeli gmina nie podniesie podatków to jak przedstawia się sytuacja wydatków na przyszły rok? Ile środków będzie brakowało? Wnioskuje o sporządzenie takiej symulacji wydatków, z taką niezbędną podwyżką podatków, aby budżet się zamknął.”, „Skarbnik gminy stwierdziła, że na dzień dzisiejszy nie może takiej symulacji zrobić. Dopiero może zrobić taką symulację na koniec miesiąca. Radni powinni poznać potrzeby, jakie są sygnalizowane przez oświatę, tj. wydatki sztywne.”, „Skarbnik gminy stwierdziła, że 22 października br. będzie na szkoleniu odnośnie projektu budżetu na 2013 r. Po szkoleniu będzie miała większą wiedzę, z którą podzieli się z radnymi.”, „Przewodniczący komisji stwierdził, że na dzień dzisiejszy proponuje zakończyć dyskusję w tym temacie. Komisja będzie czekała na sygnał pani Skarbnik.”.
Kontynuował, że w piątek otrzymał w materiałach na sesję, w których były projekty uchwał podatkowych. Jeżeli było coś ustalone kilka dni wcześniej, padają pewne deklaracje, to nie wie lewica, co robi prawica, albo pani Skarbnik i Zastępca nie mieli takich uprawnień, albo Burmistrz pogubił się w swoim planie. Dodał, że oglądał fragmenty spotkania Burmistrza z przedsiębiorcami, na którym Burmistrz zachował się troszeczkę tchórzliwie. Na pytanie przedsiębiorcy, który wnioskował, aby przed podjęciem decyzji o podatkach spotkał się Burmistrz z przedsiębiorcami i powiedział jak, o ile, skonsultował zwłaszcza podatek od środków transportowych, nie było odpowiedzi, że już Burmistrz podjął decyzję o 10% wzroście i na ten podstawie będzie konstruowany budżet. Należało wówczas spytać się przedsiębiorców o ich zdanie, o ile podnosić. W związku z tym Komisja nie wypracowała żadnego stanowiska, ponieważ dane, jakie miała były żadne. Było przyzwolenie, żeby

Burmistrz konstruował budżet przy założeniu 10% wzroście dochodów i ewentualnie 15 listopada radni zobaczą jak to będzie wyglądało. Komisja oczekuje na informację pani Skarbnik. Do dnia dzisiejszego, a jest 30.10.br. nie otrzymał żadnych informacji. Tylko, dlatego taki wniosek poparł, bo radni nie mają danych, aby taką uchwałę wprowadzić.

Burmistrz M. Kupś stwierdził, że radny otrzymał szczegółowe wyjaśnienia, jaki będzie kształt wydatków majątkowych w przyszłym roku, jakie są zobowiązania z tytułu spłaty kredytów i pożyczek, wszystkie dane niezbędne do rozpoczęcia debaty nad podatkami. Między innymi informacje nt. wzrostu kosztów oświaty.
Burmistrz pytał, jak radny wyobraża sobie konstruowanie projektu budżetu bez zatwierdzenia stawek podatkowych, a potem ustalając stawki podatkowe losowo będą wykreślane wydatki. Rząd również przy konstrukcji budżetu informuje społeczeństwo, jakie będą zmiany dotyczące podatków. Niezbędne informacje radni otrzymali i mogą robić symulację w dowolnej kolejności wyliczając potrzeby budżetowe. Wnioski, które składają radni, jednostki organizacyjne najczęściej przekraczają o 20% aktualne wydatki. Zgodnie z metodologią pracy nad budżetem przedstawił projekty uchwał. Radny zamiast zajmować się kasztanem powinien zająć się tym, co jest najbardziej niezbędne naszej gminie, czyli konstruowaniem stawek podatkowych. To jest priorytet. Przystanek autobusowy, jak pan Cija sam stwierdził jest to perspektywa 3-5 lat, a powinien zająć się perspektywą najbliższych dwóch miesięcy. Powinna być mobilizacja wszystkich szefów Komisji i radnych, aby odjąć uchwałę o stawkach podatkowych.

Radny A. Cija prosił, aby nie mówić mu czym ma się zajmować, bo może zajmować się drzewem i podatkami, albo Burmistrz ma pracowników którzy nie wiedzą co mówią. To nie tylko jego zdanie, ale zapisane w protokole: „*Skarbnik gminy stwierdziła, że na dzień dzisiejszy nie może takiej symulacji zrobić. Dopiero może zrobić taką symulację na koniec miesiąca. Radni powinni poznać potrzeby, jakie są sygnalizowane przez oświatę, tj. wydatki sztywne*.”. Nie przedstawiono takiej symulacji. Uzgodniono z przedstawicielami Burmistrza, że spotkają się na początku listopada. Ci ludzie nie wiedzieli, że wjadą te uchwały na sesję. Uchwały w czwartek zostały dostarczone do biura Rady.
Radny Cija stwierdził, żeby nie robić z niego idioty, a Burmistrz ma wziąć się do roboty, aby Cija i jego Komisja miała, nad czym pracować. Jak dostanie papiery zwoła komisję w ciągu trzech dni i wypracują stanowisko. Dzisiaj jest przyzwolenie Komisji na 10% i można konstruować budżet i co za to. Ma

nadzieję, że otrzymają informacje od pani Skarbnik i Zastępcy a od Burmistrza 15 listopada projekt budżetu.

Burmistrz M. Kupś odpowiedział radnemu Ciji, że jeżeli radny zna ustawę o finansach publicznych i ustawę o samorządzie gminnym to powinien wiedzieć, że projekt budżetu przygotowuje burmistrz. Materiały, które obiecała pani Skarbnik mają znaczenie pomocnicze tj. wykaz potrzeb, które zgłaszają jednostki. Należy zwrócić uwagę na kilka elementów. Jeżeli otrzymujemy wzrost subwencji o 283.000 zł, a wzrost wynagrodzeń wyniesie 800.000 zł to już Można wyliczyć różnicę i szukać odpowiedzi skąd te środki wziąć. Jeżeli będzie realizowane PO „Ryby" i udział własny gminy będzie w granicach 1.500.000 zł to również znaleźć odpowiedź na pytanie skąd te pieniądze. Można powtarzać tak wiele przykładów. To co napisał, jako autor propozycji podwyżek jest wiążące, a to co mówi pani Skarbnik ma tylko wagę dokumentu pomocniczego. Skarbnik nie jest autorem projektu budżetu. Może jedynie dostarczyć uzupełniające informacje. Natomiast kluczowe informacje zawarte są w projektach uchwał.

Radny A. Cija odpowiedział, że jest to stanowisko Komisji, a nie tylko A. Ciji. Skierował pytanie do Burmistrza, który na spotkaniu z przedsiębiorcami stwierdził, że pieniądze na inwestycje w gminie Trzcianka są tylko muszą być podjęte decyzje przez Radę, jakie to są decyzje? Dodał, że jest gotowy do podejmowania wszelkich decyzji, dlatego oczekuje od Burmistrza informacji na piśmie, bo może faktycznie są miliony, a radni nie podejmują decyzji. Niech Burmistrz przygotowuje projekty uchwał, przygotowuje budżet i montuje tam pieniądze, które są na inwestycje. Dla Burmistrza priorytetem jest ul. Kręta, Kościuszki, a gdzie aglomeracja Trzcianki? Obwodnica jest niepotrzebna, przebijamy się do cmentarza. Park 1 Maja i pl. Pocztowy to priorytety w dobie kryzysu? To jest kampania wyborcza. Dodał, że oczekuje na informacje, które obiecał Wiceburmistrz i pani Skarbnik, którzy zadeklarowali się, że takie informacje dostarczą.

Radny K. Czarnecki – przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa, Sportu, Turystyki i Promocji – poinformował, że Komisja zajmowała się sprawami bezpieczeństwa ruchu na terenie gminy Trzcianka, jak i bezpieczeństwem na plażach. Dodał, że chciałby, aby dokumenty, jakie przedstawiono Komisji przez Dowódcę JRG w Trzciance i szefa WOPR pana A. Hałuszkę, Burmistrz Trzcianki przy konstruowaniu budżetu przeanalizował i wyciągnął wnioski. Sprawa dotyczy kilku punktów:

- sugeruje się zastąpienie znaków ustąp pierwszeństwa znakiem stop przy skrzyżowaniu ul. Matejki-Staszica pięć kolizji w ciągu roku);
- utrudnionym jest przejazd ul. Broniewskiego z uwagi na parkujące pojazdy oraz nisko rosnące przydrożne drzewa,
- przebudowanie ul. Dąbrowskiego-Mickiewicza i Prostej, o czym jest mowa od dłuższego czasu
- słupy energetyczne na ul. Chrobrego stojące w pasie drogi.

Dodał, że jest tu kilka ważnych wniosków, które należy przeanalizować. Prosił również, aby Burmistrz przeanalizował informację A. Hałuszki Kierownika WOPR „Anioły" i wyciągnął stosowne wnioski oraz przedstawiony kosztorys z oporem przez jednostkę podległą pod Burmistrza dot. remontów strażnic OSP. Są to nieduże pieniądze, nie mówi się o budowie czy przebudowie, co z uporem przez dwa lata Burmistrz nie chciał doprowadzić, a teraz poprzez podniesienie podatków sugeruje, że te inwestycje będzie realizował. Mówi się o drobnych kwotach dot. malowania, klejenia dziur pokryć dachowych. Te wszystkie wnioski, które wpłynęły do Komisji, poprzez zastępcę Burmistrza pana P. Birulę, który był na komisji, przedstawić Burmistrzowi, aby do budżetu 2013 r. w miarę możliwości zaakceptować.

Radny P. Kolendowicz – przewodniczący Komisji Rewizyjnej – poinformował, że Komisja prowadzi kontrole zgodnie z planem pracy. Zakończono kontrolę związaną z budową i przetargiem parkingu przy ul. Żeromskiego obok TTBS. Prowadzona jest kontrola związana z budową parkingu i zawartą ugodą na budowę parkingu ul. Kościuszki, kończona jest kontrola związaną z analizą wyników finansowych za rok 2011 w spółkach. W najbliższym czasie zostaną przygotowane protokołu i sprawozdania pod obrady Rady.

Radny E. Joachimiak – przewodniczący Komisji Spraw Społecznych – poinformował, że Komisja Spraw Społecznych odbyła jedno posiedzenie w pełnym składzie. Mimo zaproszenia żaden z urzędników magistratu nie uznał za stosowne zaszczycić nas swoją obecnością, pomimo że tematyka posiedzenia nie była łatwa. Pierwszą część spotkania zaszczycili natomiast radni K. Czarnecki i P. Kolendowicz. W tej części w sposób oficjalny, ale bez bankietu, dokonali otwarcia ścieżki wykonanej z polbruku na potrzeby osoby niepełnosprawnej poruszającej się na wózku. Podjazd wykonano ze środków zebranych przez radnych, członków Komisji oraz dwóch ww. radnych. Mimo że pieniądze w budżecie są na takie cele, niestety gmina nie uznała za stosowne tej ścieżki wykonać.

Druga część posiedzenia była związana z obecnością na ostatniej sesji pracowników MGOPS, którzy prosili, dopominali się o pewne podwyżki swoich wynagrodzeń uzasadniając to, że chcieliby zarabiać podobnie jak inni pracownicy samorządowi. Próbowali dokonać pewnej analizy aby wypracować stanowisko w tej sprawie, ale nie udało się, ponieważ nie otrzymali kompletu materiałów, którymi mogliby dokonać porównania, a Biblioteka i Muzeum wręcz odmówiły informacji w tej sprawie. Komisja, na ile potrafiła, omówiła we własnym gronie materiały na sesję, aczkolwiek wiele wątpliwości i niedopowiedzeń zostało, aczkolwiek nikt z urzędników na naszym posiedzeniu nie był.

Ad 14) Interpelacje, wnioski i zapytania.

Wiceprzewodniczący Rady poinformował, że na poprzedniej sesji radnym pismo państwa M.Z Majewskich, aby przy naliczaniu podatków wziąć pod uwagę prowadzoną działalność, ponieważ włożyli sami dużo pracy. Działalność usytuowana jest na krawędzi miasta, doprowadzili prąd na własny rachunek, posiadają własną wodę, brak kanalizacji.
Dodał, że wszyscy radni dostali pismo od rady pedagogicznej SP Nr 2 w Trzciance o potrzebach wraz z załączonymi zdjęciami, aby przy konstruowaniu budżetu ich problemy zauważyć.

Radny A. Cija stwierdził, że przeglądał zdjęcia SP Nr 2 i oczekuje potwierdzenia, że żaden dach, daszek nie wygląda tak, żeby mógł nastąpić przez niego przeciek. Stwierdził, że prasa pisała, że rozpoczęła się likwidacja OSiR poprzez demontaże dróg wewnątrz. W związku z tym prosił o wyjaśnienie sytuacji, czy jest to oparte na faktach czy nie, czy drogi znikają i likwidacja rozpoczyna się od tego. Pytał o nazwisko likwidatora. Pytał czy Burmistrz mógłby przedstawić, może nie dokumentację, która określałaby sposób docelowego remontu obiektu Ratusza, ale wyliczyć, przedstawić fragment, który określałaby jak wyglądałaby sala posiedzeń. Może będzie można jakieś środki unijne pozyskać, ale przede wszystkim należy wiedzieć, o jakie pieniądze chodzi. Ponadto od 10 lat jest mowa, że straż ma zastrzeżenia do sali.
Dodał, że oczekuje na materiały, i jest to wniosek, dotyczące spraw podatkowych.

Radny E. Joachimiak w związku z zakończeniem budowy sali Gimnazjum Nr 2 pytał, kiedy będzie uroczyste jej otwarcie. Stwierdził, że sala kosztowała ok. 3.900 zł i zwrócił się z pytaniem ile ona faktycznie kosztowała, bo tyle otrzymał

wykonawca, a gmina wzięła kredyt. Ile gmina zapłaci odsetek za kredyt, który wzięto na budowę sali.
Następnie złożył dwie interpelacje na piśmie:

1) w sprawie kompleksowego porównywalnego uregulowania wysokości poborów wszystkich pracowników samorządowych na poziomie płacy podstawowej w poszczególnych grupach – **załącznik nr 11.**
2) w sprawie opracowania kilkuletniego planu w formie harmonogramu terminowo-rzeczowo-finansowego remontu i modernizacji obiektu SP Nr 2

   w Trzciance – **załącznik nr 12.**

Burmistrz M. Kupś przypomniał, że jest gotowa dokumentacja termomodernizacji SP Nr 2. Radny Joachimiak w swej trosce o stan techniczny szkoły również powinien złożyć nauczycielom tej szkoły wyjaśnienie, dlaczego głosował w 2011 r. przeciwko termomodernizacji tej szkoły. Dodał, że nie rozumie troski radnych wyrażonej w interpelacji, a w głosowaniu całkowicie wyrażany jest inny pogląd. Takie wyjaśnienie nauczycielom się należy.

Radny M. Kukuś stwierdził, że miał wątpliwą przyjemność wjechać na Burmistrza sztandarową inwestycję tj. na parking przy ul. Kościuszki. Przy wjeździe brakuje kilkunastu kostek, które leżą na trawniku. Zapewne Burmistrz nie chciałby słyszeć słów, jakie padały wśród kierowców pod adresem Burmistrza. Dodał, że oczekuje odpowiedzi, kiedy zostanie prawidłowo zamontowany ten pomnik nieudolności i oczekuje, że za ten parking Burmistrz w stosunku do mieszkańców Trzcianki wypowie jedno magiczne słowo.

Ad vocem M Kupś przypomniał, że dzięki donosowi radnego nie miał możliwości nadzorowania inwestycji pn. przebudowa parkingu przy ul. Kościuszki. Dodał, że wielokrotnie przepraszał mieszkańców za to, że rzeczywiście firma, która została wyłoniona w wyniku przetargu nieograniczonego nie spełniła oczekiwań i wynik prac jest niezadawalający. Firma poniosła karę w postaci obniżenia wynagrodzenia umownego. Dziwnym trafem jest, że takie interwencje trafiają do radnego, a nie Burmistrza. Ponadto ma nadzieję, że niedługo znajdą się sprawcy tych rzekomych uszkodzeń. Szerszą informację złoży w odpowiednim czasie, kiedy będą wszystkie dowody, a to pan Kukuś powinien złożyć wyjaśnienia mieszkańcom.
Burmistrz kolejny raz przypomniał, że nie miał możliwości nadzorować prac przy przebudowie parkingu.

Radny M. Kukuś odpowiedział, że nie on zawiesił Burmistrza, a powodem tego zawieszenia był stosunek Burmistrza do przepisów prawa, a nie Kukuś. Stwierdził, żeby Burmistrz nie szukał winnego i nie sugerował, że ktoś na złość wykopuje te kostki. Zaproponował, aby zobaczyć kostki, które można wyciągnąć rękoma. Prosił, aby Burmistrz nie mówił fanaberii, że ktoś robi Burmistrzowi na złość i dewastuje parking.

Radny A. Cija ocenił, że sytuacja jest dramatyczna. Na Komisji usłyszał od pana P. Biruli, żądał potwierdzenia, że jest gwarancja na to i ten człowiek, mimo tego że zapłacił połowę będzie przez 2-3 lata gwarancji naprawiał to. To po prostu nie mieści się w pale. Tego nie można zaprawić. Za te obcięte wynagrodzenie trzeba szukać wykonawcy i jak najszybciej całość przełożyć.
Radny Cija stwierdził, że jest zdziwiony, że Burmistrz robi też za inspektora nadzoru. Burmistrz tego nie nadzorował, bo był inspektor nadzoru i kierownik budowy. Odstępy między kostkami są takie, że to zawsze będzie wypadało. To jest nie do naprawienia, ale są pytania czy obowiązuje gwarancja i czy czeka 2-3 lata napraw.
Zdaniem radnego należy znaleźć wykonawcę i wiosną zrobić tak jak wymaga tego sztuka budowlana.

Radny K. Oświecimski zwrócił się z wnioskiem do przewodniczącego Komisji Gospodarczej, aby na kolejnym posiedzeniu komisji zajął się uchwałą o pomocy publicznej tj. jej modyfikację. Poinformował, że od poniedziałku 5.11.br. zacznie funkcjonować hala widowiskowo-sportowa.

Radny K. Czarnecki zwrócił się z pytaniem, gdyż widział dzisiaj dwóch pracowników, którzy wklepywali latające kostki na parkingu Kościuszki, kto to robi? Kto wykonuje naprawy?
Stwierdził, że chyba był odbiór sali sportowej przy ul. Chopina. Jest podłączenie przy ul. Konopnickiej do kanalizacji, natomiast nawierzchnia nie jest załatana. Czy był odbiór końcowy, czy gmina poniesie koszty czy wyegzekwuje od wykonawcy? Jest to dość duża powierzchnia do naprawy. Prosił o odpowiedź, kiedy i w jakim miejscu będzie wybudowany skatepark?

Radny S. Kęciński zwrócił się do radnych, przewodniczącego Komisji Gospodarczej, aby zająć się tematem pracy radnych na laptopach. Dodał, że w rozmowach z pracownikami Urzędu wie, że wszystkie informacje, jakie wychodzą do biura rady są w wersji elektronicznej, a bynajmniej zdecydowana większość. Należałoby to zrobić w ramach własnej organizacji radnych,

z własnych kosztów, bo jest to ok. 1.500 zł. Może być to zrobione kosztem papieru i dodatkowej pracy przy przygotowywaniu materiałów radnym. Proponował, aby szczegóły wyjaśnić na komisjach. Wspólnie z panem P. Złocińskim może wskazać na komisjach zalety systemu.

Radny W. Perski zwrócił się do Burmistrza przypominając, że w ubiegły czwartek na sesji Starosta Powiatu poinformował radnych o środkach, którymi dysponuje Wojewoda, o które mogą ubiegać się gminy składając projekty. Te wnioski można składać do końca października, dlatego prosił o odpowiedź czy gmina będzie składać, a może złożyła taki wniosek.

Burmistrz M. Kupś odpowiedział, że nie słyszał, aby Wojewoda robił nabór w formie konkursu na jakieś zadania. Wojewoda, jako administracja rządowa nie jest tym, który udziela dofinansowania w ramach konkursu środki zewnętrzne. Pierwsze słyszy od radnego o takiej propozycji.

Radny W. Perski wyjaśnił, że zrozumiał, z wypowiedzi Starosty, że takie wnioski można składać do końca października na projekty służące gminie, powiatowi i województwie. Dodał, że nie zna tych projektów stąd pytania do Burmistrza, czy takie projekty istnieją.

Radny K. Oświecimski przypomniał, że w ubiegły czwartek, kiedy nie było Burmistrza, gdyż był obłożnie chory, ale wyzdrowiał w piątek, stąd prośba, bo Zastępca Birula nie miał nic do powiedzenia w temacie funkcjonowania hali, aby na kolejnej sesji przedstawił radnym, choć jeden wariant, funkcjonowania hali sportowo-widowiskowej.

Radny J. Kłundukowski poinformował, że była delegacja w biurze Rady z Biblioteki w Trzciance w ilości 4 pań, które wskazały, aby przy konstruowaniu nowego budżetu, przy dopinaniu, wziąć pod uwagę kwotę na naprawę dachu i jakąś kwotę na zakup książek i programów do komputerów w Bibliotece. Pan Ignasiński złoży stosowny dokument do budżetu jeszcze.
Następnie przedłożył wnioski:

1) mieszkańców os. Leśnego w Trzciance z sprawie odśnieżania drogi gminnej wokół osiedla – **załącznik nr 13,**
2) mieszkańców os. XXX Lecia w Trzciance z sprawie odśnieżania – **załącznik nr 14,**
3) mieszkańców wsi Straduń w sprawie cmentarza – **załącznik nr 15.**

Ad 15) Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Wiceprzewodniczący Rady Jan Kłundukowski zamknął drugie posiedzenie sesji Rady Miejskiej Trzcianki.

Protokolant	Przewodniczący Rady
Marzena Domagała	mgr Włodzimierz Ignasiński